

opusdei.org

Młodzi z Opus Dei pracują w Przemyśle

W Przemyśle wolontariusze z całej Polski pomagają przy budowie kościoła.

27-08-2009

Kościół pod wezwaniem Świętego Józefa Sebastiana Pelczara, niegdyś biskupa budowany jest na przemyskiej Winnej Górze. Jeszcze sporo przy nim pracy, ale prezentuje się imponująco. Wokół jak mrówki uwijają się młodzi ludzie: sprzątają teren, noszą drewniane belki i cegły, kopią rowy. Mało kto

wie, że to wolontariusze z Opus Dei, młodzież z całej Polski, która już trzeci rok pomaga przy budowie tego kościoła.

Są z różnych miast. Padają nazwy: Warszawa, Gliwice, Radom, Kraków i inne. - To licealiści i studenci, głównie z miast gdzie są centra Opus Dei, albo tam się uczący - wyjaśnia Łukasz Zając, opiekun grupy i wolontariusz przyjeżdżający tutaj od trzech lat. - Teraz jest nas kilkunastu, ale niedawno przyjechali zaprzyjaźnieni harcerze z Mazowsza, 20-osobową grupą, która sporo tu zrobiła - opowiada Ł. Zając. - W poprzednich latach byli wolontariusze z Anglii i Hiszpanii, w sumie przy budowie tego kościoła pomagało ponad 100 osób z Opus Dei - dodaje.

Słowa i praktyka

Skąd się w ogóle wzięli wolontariusze na przemyskiej

Winnej Górze? - Jedna z tutejszych parafianek spotkała kiedyś kapłanów z Opus Dei i nawiązała kontakt z nimi - wyjaśnia Ł. Zając. - Okazało się, że tu buduje się kościół i pomoc się przyda. Tak pojawiliśmy się w Przemyślu - dodaje wolontariusz. Młodzi ludzie wykonują proste prace, takie, które są dla nich bezpieczne. - Niektórzy po raz pierwszy w życiu tak pracują - mówi Zając. - To szkoła życia i tego, czego naucza się w Opus Dei: że pracowitość jest cnotą, że trzeba szanować każdą pracę, że warto pomagać innym - wylicza. - Tu mamy to w praktyce.

Tam, gdzie potrzebna pomoc

Wolontariusze spędzają w Przemyślu 10 dni wakacji, poza tym zwiedzają okolicę. - podoba nam się tu - zwierzają się. Na początku przyszłego roku budowa świątyni ma być zakończona. - Przyjedziemy na pewno - zapewniają wolontariusze. -

Jedna z kaplic w tym kościele ma być poświęcona Świętemu Josemarii Escrivie, twórcy Opus Dei - zdradzają. A w przyszłoroczne wakacje, gdzie pojedą? - Jeździmy po całej Polsce, na Ukrainę - mówi Łukasz Zając - pomoc jest wszędzie potrzebna, więc wakacyjnej pracy nam nie zabraknie - dodaje.

Monika Kamińska // Super Nowości, 26.07.2009

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/modzi-z-opus-dei-pracuja-w-przemyslu/> (24-02-2026)